



Biuletyn
Koła Miłośników
Dziejów Grudziądza



H. Rucińska

Rok IV: 2006
Data odczytu: 6.12.2006

Numer 36 (110)
Data wydania: 6.12.2006

Zenona Jabłońska
motto” „Ocalić od zapomnienia”

Wspomnienia o nauczycielach grudziądzkich.
(Wanda Dobrzyńska, Helena Rucińska, Tadeusz Klatt)

- „Służymy pocziwej sławie, a jak kto może
niech ku pożytkowi dobrego spółnego pomoże”...

- ... Każda epoka ma swe własne cele
i zapomina o wczorajszych snach,
nieście więc wiedzy pochodnię na czele
i nowy udział bierzcie w wieków dziele,
przyszłości podnoście gmach,
ale nie depczcie przeszłości ołtarzy,
choć macie sami doskonalsze wznieść,
na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
i miłość ludzka stoi tam na straży
i wy winniście im cześć”.

„Chciałbym i swój ślad na drogach
ocalić od zapomnienia”.

Te piękne strofy na temat życia wypowiedali poeci różnych epok. Łączy je wspólna myśl, człowiek winien tak żyć, aby zostawić po sobie jakiś ślad, a następne pokolenia mają obowiązek o pracy swoich przodków z czcią i uszanowaniem mówić.

W naszej „najściślejszej ojczyźnie”, w naszym mieście żyło wielu ludzi, którzy w myśl powyższych zasad postępowali. Ja znajduję w moim środowisku nauczycielskim wiele takich postaci. Do nich należą kol. kol.mgr Wanda Dobrzyńska, mgr Helena Rucińska, mgr Tadeusz Klatt.

Mgr Tadeusz Klatt nauczyciel matematyki żyjący w latach 1920 - 2004,

członek Związku Nauczycielstwa od 1946 r. zasługuje w pełni na chwilę zadumy. Pozostawił po sobie dwie prace: „Martyrologia nauczycieli grudziądzkich” – rok wydania 1985, oraz „Działalność grudziądzkich nauczycieli w latach 1939 – 1989”, wydaną w 2000 r.

Był przewodniczącym Komisji Historycznej koła Miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Grudziądzu. We wstępie do swej I pracy mówił, że sprawy wojny, straszliwej okupacji hitlerowskiej nie docierają należycie do umysłów dzieci i młodzieży, która nie przeżyła tego okresu bezpośrednio, dlatego on podjął się bardzo trudnego zadania – „opisania dziejów martyrologii nauczycielstwa grudziądzkiego, aby młodszymi czytelnikami przybliżyć okropność minionej wojny”.

Odczuwał pewną lukę, którą chciał wypełnić, dlatego zaczął odgrzebywać od nowa zbrodnie hitlerowskie „dla pamięci obecnych i przyszłych pokoleń”. Chciał swoją skromną pracą „złożyć hołd wszystkim koleżankom i kolegom – Nauczycielom, Wychowawcom, którzy zostali w bestialski sposób rozstrzelani w egzekucjach publicznych lub zamordowani w więzieniach i obozach koncentracyjnych”.

Pokonywał wiele trudności, bo zdobycie wiadomości o czasach II wojny światowej po upływie wielu lat nie było łatwe. Poszukiwania materiałów trwało 20 lat (1973 – 1984). Swój dorobek przekazał Związkowi Nauczycielstwa Polskiego z okazji jego jubileuszu 80-letniej działalności.

Korzystał z wielu dostępnych źródeł archiwalnych, z relacji i wspomnień byłych więźniów, z pomocy rodzin po zamordowanych. Odnotował „na gorąco” wszystko, co po upływie 45 lat pozostało w pamięci ludzi, z którymi się zetknął. Uważał, że to co zrobił, może stanowić dużą pomoc przy nauczaniu historii nowożytnej, na lekcjach wychowania obywatelskiego.

Złożył też podziękowanie tym koleżankom i kolegom, którzy mu pomogli w kompletowaniu dowodów zbrodni – Helenie Maternie, Marianowi Melkowskiemu, Józefowi Krakowskiemu, Franciszkowi Rekowskiemu, Pawłowi Szmelterowi. W pracy tej podaje wykaz nauczycieli miasta i powiatu grudziądzkiego, którzy zginęli w latach 1939-1945. Jest tam 57 nazwisk.

Podziwiam wprost jego mrówczą pracę, ileż trzeba było wysiłku włożyć w długoletnie poszukiwanie wiadomości we wszystkich dostępnych źródłach, - od członków rodzin i kolegów nauczycieli, którzy z nimi pracowali, z kronik szkolnych itp.

Tadeusz Klatt był zdania, że „hitleryzm w swoim szale nienawiści do wszystkiego co polskie rzucał się z wściekłością na inteligencję polską, w pierwszym rządzie na wychowawców i nauczycieli”.

Po 15 latach napisał drugą książkę, drażył ten sam temat, ale wzbogacił o nowe treści. We wstępie do niej pisze: „W 12 grudziądzkich szkołach podstawowych i średnich wmurowano 14 tablic pamiątkowych dla uczczenia pamięci 58 nauczycieli, którzy zostali rozstrzelani przez hitlerowców, bądź zginęli w więzieniach i obozach koncentracyjnych”. Podkreślał dobitnie, że „naszą wdzięczną pamięcią” musimy otaczać nie tylko tych, którzy polegli w czasie okupacji, ale także pamiętać musimy o tych nauczycielach, uczestnikach walki zbrojnej i tajnego nauczania, którzy koszmar okrutnej wojny przeżyli i natychmiast po odzyskaniu wolności angażowali swe siły i umiejętności w organizowanie szkolnictwa i oświaty. Zwalczali analfabetyzm, zakładali biblioteki i przedszkola.



W Grudziądzu, w czasie okupacji prowadzono tajne nauczanie, szkolnictwo polskie zamknięto, biblioteki zniszczono, ludność polską wysiedlano do Generalnej Guberni.

Inicjatorami tajnego nauczania byli nie tylko zawodowi nauczyciele, również rodziny, działacze, sama młodzież i dzieci. W Grudziądzu działały 2 komplety tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej. Pierwszy zespół działał od 27 X 1943 do 15 II 1945 r.. Uczyli w nim mgr Wanda Dobrzyńska, mgr Helena Rucińska i ks. Bolesław Bielicki. Później dołączyła do nich Kazimiera Jazłowińska. Kronika kompletu tajnego nauczania znajdujesię w szkolnej Izbie Pamięci Narodowej Zespołu Szkół Gastronomiczno- Odzieżowych w Grudziądzu przy ul. Skłodowskiej-Curie 22. Drugi zespół stanowiły dwie siostry, mgr farmacji Anna Roepper-Dembek i Olga Roepper absolwentka ośmioklasowego gimnazjum. Uczono w małych zespołach i indywidualnie. Nauczali też państwo Aleksandra i Bartłomiej Jahnowie. Do wybuchu II wojny światowej dr praw B. Jahn prowadził kancelarię adwokacką. We wrześniu 1939 r. uczył młodych ludzi pisanie na maszynie, zachęcał do pogłębienia wiedzy. W październiku 1939 r. Niemcy go zabrali i prawdopodobnie na Księżych Górach zastrzelili.

Nauczyciele, którzy przeżyli okrutne lata okupacji hitlerowskiej, po wojnie natychmiast stawili się do pracy, zostali zweryfikowani przez Okręgowe Komisje Weryfikacyjne przy kuratoriach. Autor podaje listę ich, są tam takie nazwiska jak: Stanisław Arent, Genowefa Arent, Wanda Dobrzyńska, Jan Hajec, Zdzisława Ilińska, Maksymilian Jasiński, Władysław Jaworowski, Aniela Kowalska, Helena Rucińska i inni.

„Ocalic od zapomnienia chcę przede wszystkim te koleżanki, które znałam osobiście, kol. T. Klatt zamieścił ich biografie w swojej książce.

Wanda Dobrzyńska urodziła się 30 czerwca 1915 r. w Nowym Mieście Lubawskim. Ukończyła ośmioletnie Państwowe Gimnazjum Żeńskie w Grudziądzu, następnie Wydział Biologii Uniwersytetu Poznańskiego im. Adama Mickiewicza. Nie mogła znaleźć pracy w zawodzie nauczycielskim, więc pracowała w Izbie Rolniczej w Poznaniu. 4 września 1939 r. miała się zgłosić w dyrekcji Gimnazjum i Liceum w Inowrocławiu celem objęcia posady w charakterze nauczycielki biologii. Wybuch wojny uniemożliwił jej podjęcie pracy. W czasie okupacji pracowała w ogrodnictwie u Niemca Frenca

w Tarpnie. Pracę pedagogiczną rozpoczęła w tajnym nauczaniu w Grudziądzu.

Prowadziła wspólnie z mgr Heleną Rucińską zespołowo nauczanie w małych kompletach i indywidualnie, realizując program szkoły Średniej.

Komisja Weryfikacyjna Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu zaliczyła jej okres od 27 X 1943 r. do 15 II 1945 do stażu pracy pedagogicznej. Po wyzwoleniu miasta podjęła pracę nauczyciela biologii w Liceum Ogólnokształcącym im króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu. Od 1951 do 31 sierpnia 1952 r. pełniła obowiązki dyrektora II LO, od września 1952 r. do 31 sierpnia 1970 r. pracowała w II LO jako nauczycielka biologii, przygotowująca rzesze uczniów np. do studiów medycznych. Podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe, publikowała odczyty pedagogiczne, aktywnie pracowała w Ośrodku Metodycznym. W 1970 r. przeszła na emeryturę, ale nadal pracowała na pół etatu w bibliotece szkolnej. Włączyła się również od początku pracy zawodowej do pracy społecznej w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Była aktywnym członkiem Ogniska nr 5 ZNP, potem sekretarzem Sekcji Emerytów ZNP. Poza tym należała do Państwowej Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Towarzystwa Geograficznego. Za pracę w Lidze Ochrony Przyrody otrzymała srebrną odznakę, a za tajne nauczanie została odznaczona Złotą Odznaką ZNP oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Zmarła 1 listopada 1995 r. i została pochowana na cmentarzu w Tarpnie.

Helena Rucińska urodziła się 22 kwietnia 1915 r. w Grudziądzu jako córka Gorgoniusza i Heleny z domu Sempieńska. Ukończyła Państwowe Gimnazjum Żeńskie w Grudziądzu i Uniwersytet w Poznaniu –0 Wydział Filologii Polskiej. Z dniem 1 września 1939 r. miała podjąć pracę pedagogiczną w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Grudziądzu jako nauczycielka języka polskiego. Wybuch II wojny światowej pokrzyżował jej plany życiowe. We wrześniu 1939 r. hitlerowcy zatrudnili ją do szorowania kotłów do gotowania. Mgr H. Rucińska wspólnie z mgr W. Dobrzyńską prowadziła tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej na terenie rodzinnego miasta w latach 1943-1945. Okręgowa Komisja Weryfikacyjna przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu orzeczeniem z dnia 5 października 1946 r. czas pracy w tajnym nauczaniu od 15 października 1943 do 15 stycznia 1945 r. zaliczyła jej do stażu pracy. Po wyzwoleniu H. Rucińska podjęła pracę pedagogiczną w II Państwowym Gimnazjum i Liceum w Grudziądzu. Następnie uczyła w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Grudziądzu, a od 1957 pełniła obowiązki zastępcy dyrektora szkoły. Zmarła 19 września 1983 r. w Grudziądzu (wiadomość w Archiwum Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, informacji udzielił brat Tadeusz Ruciński).

Oto były sylwetki tych nauczycieli, o których nie wolno zapomnieć.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.